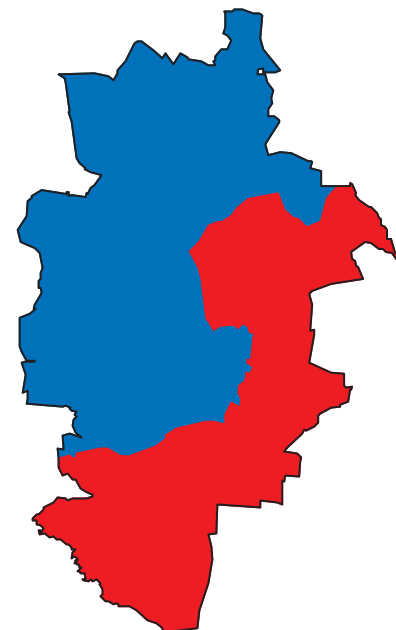


puls

ZABRZA

STYCZEŃ 2025 r.

znajdziesz nas na:
www.pulszabrze.plWydanie lokalne: **Biskupice, Zaborze, Poremba, Guido,
Pawłów, Kończyce, Makoszowice**ELEKTROCIĘPŁOWNIA
DOSTANIE NOWE ŻYCIE?

Hotel, sale koncertowe, galerie sztuki, przestrzeń biznesowo-edukacyjna, strefa gastronomiczna i wiele innych atrakcji w dawnej Elektrociepłowni Zabrze? Na razie trudno to sobie wyobrazić, ale władze miasta planują, aby industrialna „katedra” stała się miejscem tętniącym życiem, kulturotwórczym i modnym. W dwa lata po przejęciu przez miasto, wreszcie coś zaczyna się dziać wokół Elektrociepłowni.

str. 7

AKTUALNOŚCI



Budujemy mosty

Na trzy miesiące przed terminem ukończono most nad Bytomką.

str. 2



Finansowy oddech

Dzięki rządowej pożyczce Zabrze uciekło spod finansowego topora.

str. 4



Czad to cichy zabójca

Rozmowa ze st. bryg. **TOMASZEM BAJERCZAKIEM**, Komendantem Miejskiej PSP w Zabrzu.

str. 10



Złapane w sieci

czyli... kłamstwo głupotę bzdurą pogania.

str. 11

W Makoszowach
mieszkają... bobry

Makoszowianie mają nowych sąsiadów. Bobry wybrały sobie ich dzielnicę na miejsce do życia. Warunki jedni i drudzy mają tu dobre. str. 6

Połączyli dwie ulice



Ulica Kossaka wreszcie została połączona z ulicą Drzymały! Stało się tak za sprawą nowego, 155-metrowego odcinka jezdni. str. 6

„Puls” podnosi puls

Dosyć nieoczekiwanie pierwszy numer „Pulsu Zabrze” wywołał sporo zamieszania w lokalnych mediach. Jest to budujące i dopingujące do dalszej pracy, bo w dziennikarstwie nie ma nic gorszego, niż obojętność. Nasza gazeta wywołuje emocje, także negatywne. I dobrze. Jeśli ktoś nas krytykuje, to znaczy, że przynajmniej przeczytał. „Pulsowi” towarzyszy dyskusja, czy Zabrze powinno mieć swoją gazetę? To jest źle postawione pytanie. Prawidłowe brzmi: dlaczego dotychczas Zabrze nie miało swojej gazety? Uprzedzam ewentualne zastrzeżenia - „Nasze Samorządowe Zabrze” nie łapie się do tej kategorii. Ze względu na niski nakład i publicystyczną narrację jest raczej opiniotwórczym magazynem, niż skrojoną pod współczesne czasy masową gazetą informacyjną. Prawie każde miasto w naszym województwie ma swój odpowiednik „Pulsu”. Niektóre samorządy, jak Katowice, Jastrzębie-Zdrój czy Łędziny, wydają gazety pod własnym, miejskim szyldem. W innych, na przykład w Rudzie Śląskiej, Bieruniu, Mikołowie i Zabrzu, rolę wydawcy pełni miejska spółka albo dom kultury. W trzecim wariancie miasta nie wydają swoich gazet, ale wykupują strony w prywatnych tytułach, przejmując de facto kontrolę nad nimi. Z komercyjnego punktu widzenia, zabrzańska formuła jest najlepsza i najbardziej przejrzysta pod względem formalnym. Gdyby gazetę wydawało bezpośrednio miasto, pojawiłby się problem z pozyskiwaniem i rozliczaniem reklam. Miejskie spółki nie mają takich ograniczeń. Dosyć jasno mówi o tym w wywiadzie na sąsiedniej stronie Anna Konarska, prezeska Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, wydawcy „Pulsu”. Na razie gazeta nie przynosi zysku, ale dzięki bezpłatnej formule, wysokiemu nakładowi i skutecznej dystrybucji, jest szansa na przyciągnięcie reklam z komercyjnego rynku. Media nigdy nie są inwestycją zwracającą się po kilku tygodniach czy miesiącach, ale po roku można już pokusić się o pierwsze podsumowania.

W internetowej dyskusji nad „Pulsem” pojawia się też wątek wolnych mediów. Temat ciekawy, choć raczej teoretyczny. Czy wolna jest np. telewizja TVN? Jeśli tak, to dlaczego aż takie zamieszanie wśród polityków wywołują plany sprzedaży tej stacji? Jaki jest stopień wolności „Polsatu” w kontekście biznesowych, bardzo szerokich interesów właściciela stacji? A wracając na nasze, skromne podwórko. Pamiętacie zabrzańską gazetę niosącą dobre nowiny? To chyba jeden z najlepszych przykładów na to jak szybko i krótka jest droga od normalnej gazety do politycznej tuby.

Redaktor naczelny jednej z zabrzańskich gazet skarży się, że w związku z „Pulsem” miasto rzuca mu kłody pod nogi. Autor miał zapewne na myśli, że przestała do niego płynąć kasa z miejskich reklam. Gdyby jednak miasto wykupiło u niego kilka stron, co wtedy? W branży medialnej też obowiązuje podstawowa zasada wolnego rynku mówiąca, że „klient nasz pan”. Czy jeśli strony reklamowe za duże pieniądze wykupi producent samochodów elektrycznych, gazeta zdecyduje się na artykuł o zawodności tego środka transportu? To nie jest pytanie retoryczne, ale adresowane do zabrzańskiego redaktora, który poczuł się osierocony przez miasto.

A tak na koniec i na marginesie. Nie piszcie, że „Puls” nadaje się do pieca, bo to nieprawda. Papier gazetowy jest coraz bardziej ekologiczny, a przez to gorszy z opałowego punktu widzenia. Ponadto w „Pulsie” jest dużo zdjęć i innych ilustracji, wymagających większej ilości farby drukarskiej. Z tego jest więcej dymu, niż ognia.

Jerzy Filar

puls **ZABRZA**

Szansa na nowe miejsca pracy I PIENIĄDZE DLA MIASTA

► **Mieszkańcy zyskają nowe drogi, chodniki i ścieżki rowerowe, a przedsiębiorcy tereny inwestycyjne. Do czerwca 2026 roku obszar po dawnej kopalni Biskupice dostanie nowe życie. Wszystko dzięki podpisanej przez miasto umowie na budowę nowego układu drogowego w rejonie ulic Bytomskiej i Szyb Franciszek wraz z infrastrukturą towarzyszącą.**

- Po wykonaniu uzbrojenia grunty bez problemu znajdą swoich nabywców. Miasto skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne, aby rozwijać przedsiębiorczość w Zabrzu - powiedział podczas konferencji prasowej dr **Łukasz Urbańczyk**, sekretarz miasta.

Koszt inwestycji wyniesie około 40 mln zł, a 98 proc. tej kwoty pochodzi z rządowego Program Inwestycji Strategicznych.

Powstaną drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, zatoki autobusowe, kanalizacja, sieć wodociągowa, oświetlenie, kanały techniczne i wiele innych elementów infrastruktury. Przebudowana zostanie ul. Bytomska, na któ-



rej utworzone zostanie rondo, na skrzyżowaniu z ul. Szyb Wschodni, w rejonie pętli tramwajowej.

Mieszkańcy zyskają przyjazną przestrzeń do życia, a przedsiębiorcy tereny inwestycyjne. To

szansa dla Zabrza na nowe miejsca pracy, a także wpływy podatkowe do miejskiego budżetu.

Takie historie rzadko zdarzają się w polskim budownictwie, a jednak...

Most nad Bytomką oddany przed terminem!



Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nie miał uwag do remontu i przed świętami most w ciągu ul. Trębackiej nad rzeką Bytomką został oddany do użytku. Stało się to o trzy miesiące wcześniej, niż planowano.

Pierwotnie, zakończenie tej inwestycji przewidywano na marzec 2025 r. Przypomnijmy, że most był bardzo wysłużony i od lat domagał się remontu. Prace ruszyły w lipcu ubiegłego roku i wiązały się z utrudnieniami komunikacyjnymi

4,3 mln zł
koszt przebudowy mostu

3 mln zł
rządowe dofinansowanie

1 mln zł
środki z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

w tej części miasta. Zamknięty został przejazd przez most, a objazd poprowadzono ulicami Bytomską w Zabrzu, Starą Cynkownią w Bytomiu oraz Piastowską i Wolności w Rudzie Śląskiej. Alternatywną trasę wyznaczono także dla autobusu linii nr 39. Zakres robót, oprócz remontu samej jezdni na odcinku 136 metrów, obejmował także przebudowę, m.in. chodników, wylotów kanalizacji deszczowej oraz sieci wodociągowej.

styczeń 2025 r.

styczeń 2025 r.

NASZYM NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM JEST wyprowadzenie targowiska miejskiego na prostą

Rozmowa z **ANNĄ KONARSKĄ**, prezeską Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, zarządzającej, m.in. miejskim targowiskiem.

- ZARI otrzymała pół miliona dofinansowania z miejskiego budżetu. Trochę mało. W poprzednich latach spółka dostawała po 700-800 tys. zł.

- Nie jest tajemnicą bardzo trudna sytuacja finansowa miasta. Oszczędności i redukcje wydatków dotyczą wszystkich miejskich jednostek, dlatego nie narzekam, ale bardzo się cieszę, że prezydentka i radni znaleźli zrozumienie dla naszych potrzeb i problemów.

- Ale skąd się biorą te problemy? Przecież targowisko powinno być finansowym samograjem.

- Powinno być, ale nie jest. Nie moją rolą jest komentowanie decyzji poprzednich władz miasta, ale coś poszło nie tak z generalnie dobrym pomysłem utworzenia targowiska miejskiego z prawdziwego zdarzenia.

- Zły biznesplan?

- Targowisko zostało zmodernizowane 10 lat temu za 7,8 mln zł. Około 5,5 miliona pochodziło z unijnego projektu Jessica, a na resztę zaciągnięto kredyt w Banku Ochrony Środowiska. Przypomnijmy, że w ramach programu Jessica przyznawano samorządom preferencyjne kredyty na inwestycje związane z rewitalizacją miast. Media pisały wówczas, że miasto „pozyskało” pieniądze, ale to nie jest precyzyjne określenie. Mimo dobrych warunków finansowych to wciąż była pożyczka, którą trzeba spłacić. Targowisko miało zarobić na raty kredytu i dodatkowo przynosić zyski, ale tak się nie stało.

- Co poszło nie tak?

- Budowa infrastruktury handlowej to jest dopiero połowa sukcesu. Aby targowisko odniosło sukces, zabranie muszą tam robić zakupy. Niestety, w poprzednich latach nie zadbało o promocję tego miejsca wśród handlowców i klientów. Wyrabianie wśród mieszkańców nawyków zakupowych nie jest zadaniem łatwym, ale targowisko, w nowej odsłonie, istnieje od 10 lat. To wystarczający czas do budowania silnej marki handlowej, opartej tak-

sa nasze wewnętrzne sprawy i wolałabym ich szerzej nie omawiać.

- W lokalnych mediach pojawił się zarzut, że pół miliona, od którego rozpoczęliśmy rozmowę, jest potrzebne na gazetę.

- Z całym szacunkiem dla „Pulsu Zabrze”, ale naszym najważniejszym zadaniem jest wyprowadzenie na prostą targowiska miejskiego. Gazeta i towarzyszące jej media społecznościowe nam w tym pomogą, bo trudno sobie wyobrazić lepszą platformę do budowania marki targowiska. Poza tym „Puls” jest inwestycją biznesową, która docelowo ma przynosić zysk i wspierać nasze inne przedsięwzięcia. Rynek tradycyjnych mediów jest trudny, ale wciąż atrakcyjny. To prawda, że płatne, niskonakładowe tytuły mają problem z pozyskaniem reklamodawców, ale prasa bezpłatna, redagowana ciekawie i w przystępny sposób, wciąż ma spore grono czytelników. W tym upatruję szansę dla „Pulsu”. Tworzymy skuteczny i masowy



Marzy mi się nowoczesna, dobrze skomunikowana przestrzeń handlowa z bogatą ofertą nie tylko przemysłową, ale także spożywczą. Chciałabym, aby zabrzańskie targowisko miejskie stało się gwarancją dobrych cen, przyjaznej obsługi klienta oraz wysokiej jakości towarów i usług.

- Targowisko w pobliskim Mikołowie nie jest tak wygodne i nowoczesne, ale w godzinach handlowych trudno się tam przemieszczać. Niektórzy kupcy przejeżdżają ze swoimi pysznościami z Wisły albo Krakowa, a czasami pojawiają się wędliniarze aż z Białegostoku.

- Też mi się marzy nowoczesna, dobrze skomunikowana przestrzeń handlowa z bogatą ofertą nie tylko przemysłową ale także spożywczą. Chciałabym, aby zabrzańskie targowisko miejskie stało się gwarancją dobrych cen, przyjaznej obsługi klienta oraz wysokiej jakości towarów i usług.

- To marzenie, czy plan?

- Marzenie, które przekuwamy w plan. Dzieje się to powoli, bo na razie musimy się uporać z balastem przeszłości i problemami organizacyjno-administracyjnymi, ale to

kanal dystrybucji informacji, także biznesowej. Liczę na dobry odzew ze strony komercyjnych reklamodawców, ale myślimy nie tylko o nich.

- To znaczy?

- „Puls” pozwoli także na zaoszczędzenie wydatków reklamowych miasta i podległych mu jednostek. Miejskie instytucje sporo wydawały w minionych latach na kampanie informacyjno-promocyjne na temat realizowanych przez siebie inwestycji albo wydarzeń. Na naszych łamach mogą to zrobić na preferencyjnych warunkach albo w ramach umów barterowych. Oferujemy znacznie większy i skuteczniejszy zasięg reklamowy, niż większość lokalnych i regionalnych mediów. Jednym słowem, „Puls Zabrze” nie jest obciążeniem, ale wartością dodaną, którą ZARI - poza dotychczasowymi zadaniami - może zaoferować miastu.

Rozmawiał Jerzy Filar

Zabrzańska Karta Mieszkańca

Złóż wniosek

Odbierz kartę

Korzystaj ze zniżek !

Więcej informacji:
Zabrzańskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Powstańców Śląskich 3

(32) 27 39 770

www.kartamieszkanca.miastozabrze.pl

TWOJA ZABRZAŃSKA KARTA OSZCZĘDNOŚCI

Aby otrzymać swoją spersonalizowaną Zabrzańską Kartę Mieszkańca złóż wniosek:

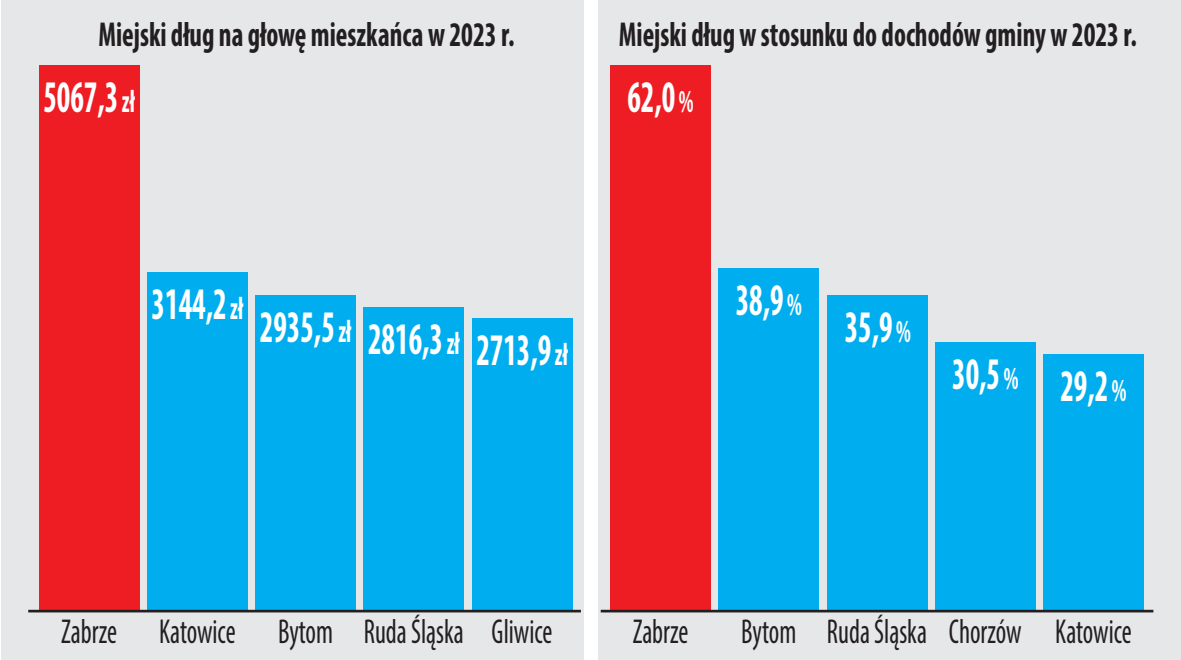
- elektronicznie**
 - za pośrednictwem platformy e-PUAP wybierając pismo ogólne do podmiotu, (wybierając pismo ogólne do podmiotu oraz załączając wniosek wraz z wymaganymi dokumentami)
 - za pośrednictwem wiadomości e-mail na adres: zkm@um.zabrze.pl wraz z wymaganymi dokumentami, podpisane podpisem kwalifikowanym
- zarejestruj się osobiście**
 - Zabrzańskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Wolności 286, (poniedziałki od 7:30 - 17:30, od wtorku do piątku od 7:30 - 13:30), tel.: **(32) 27 39 770**.

Użytkownikiem Zabrzańskiej Karty Mieszkańca może zostać:

- każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu;
- każda osoba, która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy;
- student;
- uczeń zabrzańskiej placówki oświatowej;
- wychowanek przebywający w zabrzańskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej.

ZABRZE UCIEKŁO spod finansowej gilotyny

► Po raz pierwszy od trzech lat Ministerstwo Finansów rzuciło koło ratunkowe pogrążonemu w kryzysie miastu. Dzięki rządowej pożyczce Zabrze powoli wychodzi na prostą, co pod koniec roku stało się jednym z gorących tematów także w ogólnopolskich mediach. Zawrzało również w mieście, choć w lokalnej dyskusji nad racjonalnymi argumentami górę często biorą polityczne emocje. Wokół pożyczki narosło wiele nieporozumień, a czasami przekłamań, które warto i trzeba wyjaśnić.

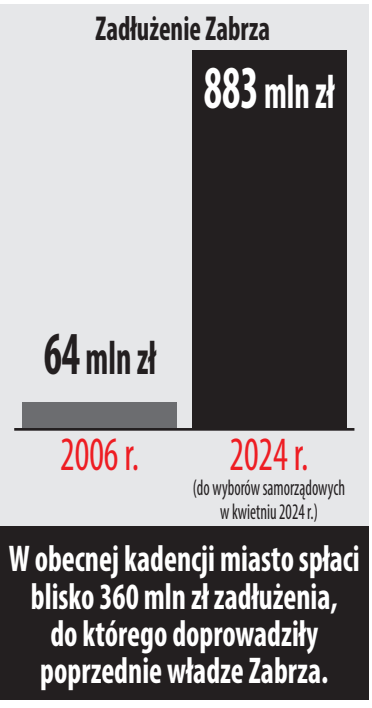


Źródło: infogzm.metropolia.gzm.pl/statystyki/budzety-gmin/

Przypomnijmy, że Zabrze otrzymało z budżetu państwa pożyczkę w wysokości 353,8 mln zł. Okres spłaty rozłożono na 21 lat, z dwuletnią karencją. Oprocentowanie wynosi zaledwie 2 proc., co było niemożliwe w przypadku komercyjnych kredytów, po jakie sięgało miasto w poprzednich latach.

To jeden, ale nie jedyny powód dla którego nie ma sensu porównywanie obecnej pożyczki z ministerstwa do długów zaciąganych wcześniej w komercyjnych instytucjach finansowych.

Sięgnięcie po rządową pomoc wywołało falę krytyki ze strony uczestników i sympatyków poprzedniej władzy w mieście. Trudno im się dziwić. Akceptacja pożyczki oznaczałaby z ich strony przyznanie się do błędów, a na to nie może sobie pozwolić żadne środowisko polityczne marząc o powrocie do władzy. Dlatego warto się całej sprawie przyjrzeć na chłodno, w oderwaniu



od emocji i w oparciu o fakty. Na stromie Górnos Śląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zamieszczane są raporty i statystyki porównawcze dotyczące członków GZM. Bardzo dokładnie analizowana jest zwłaszcza sytuacja finansowa samorządów. Najnowsze zestawienia dotyczą 2023 r., czyli ostatniego, pełnego roku 18-letnich rządów poprzedniej prezydent miasta. W rankingu wielkości zobowiązań w stosunku do dochodów gminy, listę najbardziej zadłużonych miast otwiera Zabrze, ze wskaźnikiem 62 proc. Kolejne na liście są Bytom, Ruda Śląska, Chorzów i Katowice, ale żadne z nich nawet nie zbliżyło się do naszego poziomu. Podobnie jest z zestawieniem zobowiązań per capita, czyli na głowę mieszkańca. Zabrze jest pierwsze, a na statystycznego mieszkańca przypada 5067 zł miejskiego długu. Kolejne na liście są Katowice, Bytom, Ruda Śląska i Gliwice, ale od naszego miasta znów dzieli je przepaść. Szkoda, że takie dane rzadko pojawiają się w gorącej, lokalnej debacie.

Porównanie do miast o podobnym potencjale i zasobach, najwięcej nam powie o rzeczywistej kondycji Zabrze.

W statystyce długu bezwzględnego wygrywają Katowice, które mają 1,2 mi-

liarda złotych zobowiązań, ale dysponują ogromnym budżetem przekraczającym 3,3 mld zł. Drugie jest Zabrze z „oficjalnym” zadłużeniem 883 mln zł. To słowo celowo zostało ujęte w cudzysłowach, ponieważ bardzo trudno jest ustalić rzeczywistą skalę zobowiązań naszego miasta. Według danych, przygotowanych w listopadzie na potrzeby Ministerstwa Finansów, do wspomnianej wyżej kwoty należy dodać jeszcze wydatki na obsługę długu (59 mln zł), poręczenia (52 mln zł), obciążenia hipotekami (262 mln zł). To nie wszystko. Część zadań miasta, na które nie było pokrycia w budżecie, przesuwano w poprzednich latach do miejskich spółek, generując olbrzymie straty (224 mln zł.) W dodatku na spore nieprawidłowości natknięto się w przygotowanym przez poprzednie władze budżecie na 2024 r. Dochody bieżące zawyżono o 51 mln zł, a wydatki zaniżono o 158 mln zł. Ukryto deficyt dodatkowy, prócz oficjalnego zadłużenia, na poziomie 237 mln zł. Generalnie, prawdziwe zadłużenie Zabrze sięga kwoty budżetu, który w ubiegłym roku wynosił 1,2 mld zł. Oznacza to, że realnym, metropolitalnym „zwyczajcą” w rankingu długu kwotowego także może być Zabrze.

Wróćmy do początku artykułu i zastanówmy się, czy nowa prezydentka zrobiła dobrze zwracając się o pomoc do Ministerstwa Finansów?

Generalnie, Agnieszka Rupniewska miała dwa wyjścia. Mogła udawać, że z Zabrzem wszystko jest w porządku i ciągnąć politykę poprzedniczki, polegającą na nakręcaniu spirali długów. Trwałoby to krótko, ponieważ miasto dojrzałoby w końcu do ściany i musiało ogłosić niewypłacalność. Samorząd zostałby wtedy zastąpiony przez komisarza. Miasto musiałoby ograniczyć do zera wydatki na kulturę, sport, działalność społeczną i wszelką inną aktywność, która inte-



AGNIESZKA RUPNIEWSKA, prezydentka Zabrze Budżet na 2025 rok jest przełomowy, ponieważ po raz pierwszy od 2017 roku nie ma w nim przeterminowanych albo „rolowanych” zobowiązań. Jednym słowem, w budżecie nie ma fikcji, a jedynie twarde dane. Wreszcie złapiemy finansowy oddech, choć z powodu nieodpowiedzialnej polityki finansowej naszych poprzedników, sytuacja wciąż jest bardzo trudna. Wychodzenie Zabrze na prostą nie będzie szybkie ani łatwe.

gruje mieszkańców i sprawia, że Zabrze żyje i się rozwija. Nowa prezydentka wybrała drugie rozwiązanie. Zwróciła się o pomoc do jednej instytucji, której zależy na stabilności samorządów, czyli do rządu. Ministerialna pożyczka pozwoli miastu wziąć finansowy oddech, spłacić najpilniejsze zaległe zobowiązania, zrezygnować z komercyjnego zadłużenia na 110 mln zł i spłacić krótkoterminowe obligacje. Zostaną też uregulowane zaległości wobec wspólnot mieszkaniowych, ZUS i GZM za transport publiczny.

Dobre, że takie należności zostaną spłacone, bo po prostu nie wypada, aby miasto miało takie długi.

Zwolennicy poprzednich władz miasta krytykują, że spłata pożyczki z Ministerstwa Finansów obciąży przyszłe pokolenia zabrzańskich samorządowców. W ich ustach taki zarzut nie brzmi wiarygodnie. Przypomnijmy, że raty pożyczki rozłożono na 21 lat, czyli ponad cztery kadencje. Tymczasem tylko w ciągu bieżącej kadencji, nowe władze miasta muszą spłacić 360 mln zł zobowiązań, wygenerowaną i wszelką inną aktywność, która inte-

(fil)

Podczas poprzedniej zmiany odbiorcy odpadów wymiana pojemników trwała 8 tygodni, a teraz 6. Wtedy wpłynęło ok. 8 tys. skarg, a obecnie o połowę mniej.

ŚMIECI: trudny okres przejściowy

► Spółka PreZero Service Południe podpisała z Zabrzem umowę na odbiór odpadów komunalnych. Równocześnie rozpoczął działalność prowadzony przez nią Punkt Obsługi Klienta (POK), przy ulicy Wolności 270. Z pracownikami firmy można się kontaktować także za pośrednictwem infolinii, na numer 32 428 23 01 oraz mailowo, na adres: gmina.zabrze@prezero.com.



Przypomnijmy, że wartość podpisanej umowy wynosi ponad 108 mln zł. PreZero będzie odbierać odpady od zabrzań przez 2 lata lub do chwili wyczerpania określonej w dokumencie kwoty. Do przetargu na wykonywanie tego zadania, poza PreZero, zgłosiło się konsorcjum firm Alba i FCC Śląsk, które wyceniło tę usługę na 121 mln zł. Wygrała tańsza oferta, spółki z Rudy Śląskiej.

Zmiana pojemników w tak dużym mieście jak Zabrze jest trudnym zadaniem i nic dziwnego, że pojawiły się też problemy. Dlatego warto wszelkie nieprawidłowości zgłaszać do POK. Spółka PreZero przygotowała dla Zabrze 40 000 pojemników. Ich rozmieszczanie rozpoczęło się pod koniec listopada i trwało do 12 stycznia.

Spółka wydała na temat całej operacji specjalny komunikat.

- W okresie przejściowym mieszkańcy mogą pozostawić odpady w workach, które zostaną odebrane. Brygady wywozowe regularnie sprzątają altany śmietnikowe z zalegających odpadów podczas odbiorów. Pragniemy podkreślić nasze zaangażowanie w jak najszybsze zakończenie procesu roztawiania pojemników. Dlatego działamy w systemie dwuzmianowym, także w weekendy i święta. Uruchomiliśmy dodatkową brygadę zajmującą się porządkowaniem placików śmietnikowych. Obecnie pojemniki roztawia 18-20 brygad, a w dniach 4-6 stycznia pracowały 22 brygady równocześnie. Niestety cały efekt estetyczny powyższych działań jest zaburzony zalegającymi nadal pojemnikami poprzedniego operatora, pozostawionymi wewnątrz i na zewnątrz altan, których nie zebrał zgodnie z harmonogramem. Ta sytuacja również dezorientuje mieszkańców, którzy nie są pewni, gdzie prawidłowo mają gromadzić odpady - czytamy w komunikacie PreZero.

Szybciej na ratunek



Na terenie Stacji Kontroli Pojazdów przy ul. Roosevelta 123 powstaje nowa baza dla zabrzańskiego Zespołu Ratownictwa Medycznego. Dzięki temu, ra-

townicy będą w stanie szybciej dotrzeć do osób potrzebujących pomocy.

- W ratownictwie medycznym czas jest bezcenny. Wiele razy to właśnie sekundy decydują o życiu pacjenta. Zmiana lokalizacji

naszej stacji pozwoli skrócić czas dotarcia do pacjenta i poprawi komfort pracy ratowników - tłumaczy Łukasz Pach, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach.

Prace obejmują szeroki zakres robót budowlanych. Wymieniono instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne i wentylacyjne, zmodernizowano dach, stolarkę okienną i drzwiową, a także przeprowadzono termomodernizację budynku. Zainstalowano także nowoczesne urządzenia diagnostyczne, w tym systemy do kontroli hamulców, zawieszenia i ustawienia kół, co znacząco poprawi jakość świadczonych usług w zakresie Stacji Kontroli Pojazdów.

NFZ chce wrócić do Zabrze

Przypomnijmy, że zabrzański punkt obsługujący klientów Narodowego Funduszu Zdrowia, przy ulicy Ślęczka 20, został zamknięty. Powodem takiej decyzji jest rosnąca liczba pacjentów załatwiających swoje sprawy online. Mimo tego miastu zależy na utrzymaniu punktu w Zabrzu i zaproponowało Funduszowi inne lokalizacje. NFZ odpisał, że jest zainteresowany.



NFZ był najemcą lokalu przy ul. Pawła Ślęczka 20. Umowy najmu zawsze zawierano na czas określony. Ostatnia obowiązywała do końca grudnia ubiegłego roku. Czynnosc za lokal wraz z opłatami za media nie był wysoki i wyniósł niewiele ponad dwa tysiące złotych miesięcznie. Na początku września NFZ poinformował jednak, że nie zamierza już kontynuować umowy najmu, jako powód wskazując rosnącą liczbę pacjentów załatwiających sprawy online. W tej sytuacji miasto podjęło rozmowy z NFZ na temat utrzymania punktu obsługi pacjentów w Zabrzu i wskazało inne, potencjalne lokalizacje.

W połowie stycznia Fundusz odpowiedział na pismo prezydentki Agnieszki Rupniewskiej.

Śląski NFZ potwierdził, że rezygnacja z placówki w Zabrzu była podyktowana postępującą cyfryzacją tego typu usług. Nie wykluczono jednak powrotu do Zabrze. Fundusz jest zainteresowany wynajmem pomieszczenia w zasobach Urzędu Miasta bądź podległych jednostkach. O konkretnych rozstrzygnięciach poinformujemy Państwa na stronie: www.pulszabrze.pl.

Na razie zabranie, którzy chcieliby skorzystać z punktu Funduszu, mogą to zrobić w Bytomiu (ul. Wrocławska 32-24), w Rudzie Śląskiej (ul. Niedurnego 34) i w Gliwicach (ul. Jana Pawła II 10 A). Swoje sprawy mogą załatwiać także telefonicznie, za pośrednictwem Informacji Pacjenta (nr 800 190 590), korespondencyjnie, na adres: ul. Stanisława Kossutha 13, 40-844 Katowice, mail: kancelaria@nfz-katowice.pl lub umawiając się na rozmowę z e-doradcą przez stronę: <https://e-doradca.nfz.gov.pl>.

Zabrze przeciera ekologiczny szlak

Habitat 19 - to nazwa wielorodzinnego budynku mieszkalnego, który powstaje w centrum Zabrze. Pod wieloma względami jest to inwestycja przełomowa dla architektury, budownictwa i przede wszystkim ochrony środowiska. Jako budulec zastosowano drewno o niezwykłych właściwościach.

Budynek pomieści 19 mieszkań - stąd liczba w nazwie całego projektu. Na uwagę zasługuje ciekawa estetyka i aranżacja, ale nie to jest najważniejsze. Budynek powstaje w innowacyjnej technologii ujemnoemisijnego drewna CLT (cross-laminated timber). Projekt, autorstwa architektów Marcina Harnasza i Mateusza Dawida Białka z pracowni BaH Studio, powstaje przy wsparciu firmy OMFO, odpowiadającej za wdrożenie i realizację. To pierwszy taki ekologiczny budynek w Polsce. Zastosowane tutaj drewno charakteryzuje się bardzo dobrymi



Wizualizacja pierwszego w Polsce, wielorodzinnego, ekologicznego budynku wykonanego ze specjalnego drewna, który powstaje w naszym mieście.

właściwościami termooizolacyjnymi i akustycznymi. Cechuje go ponadto duża odporność pożarowa oraz nośność. Jest to także materiał odnawialny, biodegradowalny i zrównoważony.

CHCECIE TRZYMAĆ
RĘKĘ NA „PULSIE”?

W Waszej okolicy dzieje się
coś ciekawego?
Robicie coś, o czym warto
napisać w gazecie?
Nasze łamy czekają na Was!

Piszcie, fotografujcie,
dzielcie się z Czytelnikami
ważnymi informacjami.



zari@zari.com.pl

Śmierć na drodze



Na ulicy Makoszowskiej kierowca z nieustalonych przyczyn utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, uderzył w drzewo, a następnie w latarnie. Zmarł po przetransportowaniu do szpitala.

Do wypadku doszło w poniedziałek 21 stycznia, po godzinie 20.00 na ulicy Makoszowskiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 45-letni kierowca opla astry, z nieustalonych przyczyn utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, uderzając w drzewo, a następnie w latarnie. Kierowca pojazdu zmarł po przetransportowaniu do szpitala. Na miejscu policjanci wykonywali czynności pod nadzorem Prokuratora Rejonowego.

- Apelujemy o rozsądek i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. W dalszym ciągu nadmier-

na prędkość i brawura jest główną przyczyną wypadków drogowych. Pamiętajmy o dostosowaniu prędkości samochodu do warunków panujących na drodze! To właśnie niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze i niewystarczająca odległość pomiędzy pojazdami są powodem powstawania największej liczby poważnych zdarzeń drogowych. Śliska nawierzchnia drogi znacznie wydłuża odcinek, na którym zatrzyma się pojazd. Warto pamiętać, że przy prędkości 50 km/h samochód w ciągu 1 sekundy przejeżdża około 14 metrów. Droga zatrzymania przy tej prędkości na suchej nawierzchni wynosi 26 metrów, na mokrej 30, a na śliskiej jezdni 46 metrów. Natomiast przy prędkości 90 km/h w ciągu 1 sekundy samochód przejeżdża dystans 25 metrów. Droga zatrzymania przy tej prędkości na suchej nawierzchni wynosi 70 metrów, na mokrej 90, a na śliskiej 140 metrów. Zatem ważne jest, aby dostosować prędkość do warunków panujących na drodze oraz zachować bezpieczny odstęp od pojazdów jadących przed nami - im gorsze warunki, tym większy odstęp - przestrzegają policjanci.



- Bobry, przemieszczają się przepływającymi przez Makoszowy ciekami wodnymi, a dzięki szkodom górniczym mają w Makoszowach do dyspozycji sporo dogodnych miejsc bytowania. Obniżenia terenu często wypełniają się wodą, stwarzając im możliwość osiedlenia się. Są naszym sprzymierzeńcem w łagodzeniu

zmian klimatycznych - doskonale dbają o małą retencję i pod tym względem nie mają sobie równych. W dodatku ich usługi są bezpłatne. Dzięki stawianym przez nie tamom, spływ wód jest spowolniony, a woda jest zatrzymywana i przez dłuższy czas nasącza glebę. I właśnie obecnie, przy obserwowanym nasileniu zjawiska nagłych, intensywnych i ulewnych opadów deszczu, może mieć to niebagatelne znaczenie dla naszego bezpieczeństwa i regulacji rozchwyanych stosunków wodnych. W Makoszowach, ze względu na górniczą eksploatację, poziom wód gruntowych stale się waha - zapewne wielu mieszkańców odczuwa skutki tej działalności i zachodzących w środowisku zmian. Od wielu lat obserwujemy w Polsce systematyczne obniżanie poziomu wód gruntowych, a zasoby wody pitnej należą do najniższych w Europie.



Bobrza „dzielnica” w Makoszowach.

Połączyli dwie ulice

Ulica Kossaka wreszcie została połączona z ulicą Drzymały! Stało się tak za sprawą nowego, 155-metrowego odcinka jezdni, o asfaltowej nawierzchni, zaczynającego się od skrzyżowania z ulicą Puszkina.

Na wyczekiwany od dawna połączeniu inwestycja się nie zakończyła. Powstały, m.in. chodniki, stanęły latarnie i przybyło 8 miejsc parkingowych.

Prace, trwające 6 miesięcy, prowadziła spółka FIL-BUD z Gliwic. Poza wykonaniem brakującego fragmentu jezdni na

ulicy Kossaka, z jego jednej strony zbudowano chodnik, z drugiej pobocze z kruszywa. Ustawiono latarnie LED, wykonano część odwodnienia i zmodernizowano już istniejące.

Na ulicy Drzymały piesi otrzymali szeroki chodnik, o długości ponad 250 metrów, między ulicą Bytomską a szpitalnym parkin-



giem. Utworzono przejście dla pieszych z doświetleniem, przebudowano uliczne oświetlenie i zjazdy, ale co najważniejsze również skrzyżowanie obu ulic, połączonych właśnie nową, 155-metrową jezdnią.

1,2 mln zł
koszt inwestycji, połowa kwoty pochodziła z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg



Mam nadzieję, że w Makoszowach sąsiedztwo bobrów, o ile będą chciały tu zostać, przyniesie mieszkańcom wyłącznie korzyści - poprawi stan gleb, da przyjemność z ich obserwowania oraz przyniesie szansę do podziwiania kunsztu tych budowniczych - mówi katowicki leśnik i przyrodnik Bolesław Bobrzyk.

Bobry w latach 70. XX wieku były w Polsce gatunkiem niszowym. Przetrzebiła je ekspansja człowieka - systematyczne powiększanie terenów rolniczych, przemysłowych. Teraz, dzięki większej uwadze poświęcanej środowisku naturalnemu, ten trend udało się odwrócić. Bobrów jest coraz więcej i gdyby na ich liczebność spojrzeć z perspektywy pojemności siedlisk, ich populacja pewnie mogłaby być jeszcze większa.

- Domy bobrów to żeremia. Wejścia do nich znajdują się pod wodą, by chronić mieszkańców przed drapieżnikami. Spiętrzając je tamy, pozwalają się ukryć przed wrogami i gromadzenie zapasów na zimowy czas. Do budowy swoich konstrukcji bobry wykorzystują pnie i konary ścinanych przez siebie drzew oraz muł, który spaja całą budowlę. Ich siekacze (przednie zęby) są tak mocne i silne, że nawet twarde drewno dębów czy grabów nie stanowi dla bobrów żadnej przeszkody. Powalają nawet bardzo grube drzewa o średnicach dochodzących do 1 metra - dodaje Bolesław Bobrzyk.



Elektrociepłownia dostanie nowe życie?

► Hotel, sale koncertowe, galerie sztuki, przestrzeń biznesowo-edukacyjna, strefa gastronomiczna i wiele innych atrakcji w dawnej Elektrociepłowni Zabrze? Na razie trudno to sobie wyobrazić, ale władze miasta planują, aby industrialna „katedra” stała się miejscem tętniącym życiem, kulturotwórczym i modnym. W dwa lata po przejściu przez miasto, wreszcie coś zaczyna się dzieć wokół Elektrociepłowni.

W 2022 roku spółka Fortum, za symboliczne sto złotych przekazała miastu historyczny kompleks Elektrociepłowni Zabrze. W mediach szeroko wtedy komentowano tę niezwykłą transakcję. Pisano, że Zabrze wygrało los na loterii. Trudno się z tym nie zgodzić. Materialny majątek i drzemający potencjał industrialnej „katedry” - jak się czasami mówi o Elektrociepłowni - są trudne do oszacowania. Miasto otrzymało kilkanaście działek o łącznej powierzchni ponad 5 hektarów. Stoi tam 18 budynków poprodukcyjnych, a wśród nich siedziba dyrekcji, kotłownia, maszynownia, rozdzielnia, warsztat mechaniczny, a także zakładowy klub, świetlica i portiernia.

Najwyraźniej jednak, poprzednim władzom miasta zabrakło determinacji, pomysłów i odwagi aby skonsumować ten „prezent”.

O przejściu Elektrociepłowni było bardzo głośno na przełomie 2022 i 2023 roku, ale później zapadła cisza. Mieszkańcy liczyli na jakieś plany albo przynajmniej pomysły na zagospodarowanie tego niezwykłego obiektu, ale poprzednie władze nie zrobiły nic, aby przynajmniej pozorować jakieś działania. Sprawa nie jest bowiem prosta. Ze względu na skalę przedsięwzięcia nadanie Elektrociepłowni nowego życia wymaga kreatywnych ludzi, przemyślanej strategii i przede wszystkim pieniędzy. Trzeba sobie

jasno powiedzieć, że żadne miasto, a już na pewno nie zadłużone po uszy Zabrze, nie jest w stanie finansowo udźwignąć ciężaru prac modernizacyjnych i adaptacyjnych na tak gigantyczną skalę.

Dlatego władze miasta zaczynają szukać partnerów do tego przedsięwzięcia.

Możliwości jest kilka. W grę wchodzi partnerstwo publiczno-prywatne, dzierżawa, wynajem albo sprzedaż. Trudno w tej

chwili mówić, która opcja przeważa, trwają analizy, ale na pewno wiemy, że miasto zastrzeże sobie utrzymanie publicznych funkcji tego obiektu. Co się może dzieć w Elektrociepłowni? Praktycznie wszystko, co mieści się w szeroko pojętej sferze kulturalno-edukacyjno-rozrywkowo-biznesowej. Koncerty, spektakle, wystawy, konferencje, eventy, a do tego strefa hotelowo-gastronomiczna. Jeśli ten plan wypali, Elektrociepłownia znów będzie dostarczać zabranom energię, lecz nie ciepłą, ale społeczną.



Mierzą dwutlenek azotu

Zabrze jest wśród 14 miast, gdzie rozpoczęto największy w Polsce projekt badania zanieczyszczeń pochodzących z transportu publicznego.

Wkrótce będzie jasne, czym oddychają zabrzanie i jaki udział w szkodliwej mieszaneczce substancji mają spaliny emitowane przez samochody. Rozpoczęło się największe w Polsce badanie zanieczyszczeń pochodzących z transportu publicznego. Prowadzi je Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia i Alarm Smogowy. Zabrze jest jednym z 14 miast, w których zain-

stalowano samplery - urządzenia rejestrujące stężenie dwutlenku azotu.

Wkrótce będzie jasne, czym oddychają zabrzanie i jaki udział w szkodliwej mieszaneczce substancji mają spaliny emitowane przez samochody. Rozpoczęło się największe w Polsce badanie zanieczyszczeń pochodzących z transportu publicznego. Prowadzi je Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia i Alarm Smogowy. Zabrze jest jednym z 14 miast, w których zain-



Dwutlenek azotu jest szkodliwym gazem, wytwarzanym podczas spalania paliw w silnikach.

Najwięcej emitują starsze samochody, z napędem Diesla. Drażni spojówki oraz śluzówki nosa i gardła, niekorzystnie wpływa na układ oddechowy, wywołując duszności, kłu-

cie w klatce piersiowej. Przyczynia się do skrócenia oddechu i zwiększa podatność na infekcje dróg oddechowych, szczególnie w przypadku dzieci i osób z obniżoną odpornością.

Według badań, oddychanie podwyższonymi stężeniami dwutlenku azotu powoduje rozwój poważnych schorzeń, m.in. astmy oskrzelowej, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, choroby układu sercowo-naczyniowego oraz nowotworów, w szczególności płuc i piersi.

Zabrzanie w Obywatelskim Obiektywie

Świetna szkoła, świetni uczniowie i świetna informacja! Małgorzata Gruska, Jakub Bielecki, Emilian Łabęcki i Paweł Baeuvalle z Zespołu Szkół Specjalnych nr 42 otrzymali wyróżnienie w konkursie zorganizowanym przez ministerstwa: Sprawiedliwości oraz Edukacji Narodowej. W Obiektywie Obywatelskim pokazali to, czego na co dzień pragną osoby z niedosłuchem i niesłyszące.

A czego pragną? Marzenie mają niewygodowane, wręcz podstawowe - nie chcą być wykluczani z życia społecznego i dlatego po-

stulatem, który w filmie zrealizowanym przez zabrzanie i wyróżnionym w konkursie brzmii najmocniej jest obecność tłumacza języka migowego w instytucjach publicznych. Dla uczniów ZSS nr 42 równość okazał się najważniejszą wartością konstytucyjną.

- Zespół pracował pod kierunkiem Anny Michalskiej, nauczycielki naszej szkoły, pracującej także w Radzie ds. Osób z Niepełnosprawnością przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Stając do konkursu, podjęliśmy wyzwanie jako jedyna szkoła specjalna w Polsce. Dla nas wygrana to nie tylko powód do dumy i prestiżu, ale rów-



nież wymierne korzyści. Otrzymaaliśmy nagrody rzeczowe, a uczniowie i nauczyciele wzięli udział w warsztatach. Dużym przeżyciem

była wizyta w Warszawie: uroczysta gala, podsumowująca konkurs i zwiedzanie Kancelarii Premiera - mówi Marzena Michalik, dy-

rektorka Zespołu Szkół Specjalnych nr 42.

Wybór najlepszych filmów, promujących jedną z czterech

wartości konstytucyjnych: godność, wolność, równe traktowanie i solidarność - był demokratyczny. Zwyczców i wyróżnionych wybrali uczniowie i nauczyciele, za pośrednictwem platformy: obiektywobywatelski.zpe.gov.pl.

Niezależnie od rezultatu, młodzi obywatele, uczestniczący w ministerialnym konkursie zyskali przekonanie, że zasady, na których opiera się funkcjonowanie państwa polskiego mają gwarantować obywatelom obecność w społeczeństwie bezpiecznym, wolnym i sprawiedliwym, gdzie każdy ma swoje miejsce i prawa.

dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Województwa Śląskiego.

Powstanie carportów zwiększy efektywność energetyczną Zabrzańskiego Kompleksu Rekreacji, obniży koszty eksploatacji obiektu przy alei Korfanteo i przyczyni się do poprawy jakości powietrza w mieście. Instalacja ma też cel promocyjny: będzie propagować ekologiczne rozwiązania i zachęcać mieszkańców oraz przedsiębiorców do korzystania z odnawialnych źródeł energii.



201 instalacji fotowoltaicznych
9,1 mln zł koszt inwestycji
7,5 mln zł dofinansowanie zewnętrzne

Wiaty dla aut, energia dla Aquariususa

► Przed Aquariusem Kopernik powstanie innowacyjna instalacja fotowoltaiczna z magazynem energii. W tej sprawie są dwie ważne i bardzo dobre informacje: znaczna część kosztów na realizację przedsięwzięcia pochodzi z dofinansowania, a zapotrzebowanie basenu na ciepło i prąd w znacznej części pokryje zielona energia, wytwarzana przez słońce.

Innowacyjna instalacja to carporty, czyli wiaty samochodowe. Staną na parkingu przed Aquariusem, a ich rola nie ograniczy się do ochrony aut przed warunkami atmosferycznymi. Wszystkie zostaną wyposażone w panele fotowoltaiczne. Wytworzona przez nie energia trafi do magazynu o mocy 100 kW i pojemności 450 kWh. W przypadku instalacji fotowoltaicznej carporty przed Aquariusem to optymalne rozwiązanie. Pierwotne założenie, by panele zajęły dach budyn-

ku, okazało się niemożliwe do zrealizowania. Jego konstrukcja, ze względu na dodatkowe obciążenie, byłaby narażona na zniszczenie, a ingerencja w poszycie mogłaby spowodować rozszczenie. Realizacji inwestycji rozpocznie się w 2026 roku. Złoży się na nią 201 instalacji fotowoltaicznych, 15 służących do przechowywania energii elektrycznej i 143 zapewniających ogrzewanie i ciepłą wodę użytkową. Koszt całego przedsięwzięcia to 9 mln 141 tys. zł, jednak znaczna część tej kwoty, bo 7,5 mln zł to

dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Województwa Śląskiego.

Powstanie carportów zwiększy efektywność energetyczną Zabrzańskiego Kompleksu Rekreacji, obniży koszty eksploatacji obiektu przy alei Korfanteo i przyczyni się do poprawy jakości powietrza w mieście. Instalacja ma też cel promocyjny: będzie propagować ekologiczne rozwiązania i zachęcać mieszkańców oraz przedsiębiorców do korzystania z odnawialnych źródeł energii.

Rusza projekt „Czyste Zabrze”

► Duże dotacje dla zabrzanie na fotowoltaikę, pompy ciepła i magazyny energii.

17,7 mln zł
Zabrze dostało najwięcej na ochronę powietrza

Isaliśmy już na naszych łamach, że zabrzański projekt rozwoju energetyki odnawialnej został oceniony najwyżej w całym regionie. Miasto dostanie na ten cel 17,7 milionów złotych unijnego wsparcia. Wracamy do tematu, ponieważ wkrótce, w lutym, ruszy nabór wniosków. Projekt przewiduje montaż aż 359 instalacji.

I Dla kogo dofinansowanie?

Projekt skierowany jest do właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych w Zabrzu, którzy planują montaż odnawialnych źródeł energii. Dzię-

ki tym pieniądзом mieszkańcy dostaną szansę na pełne dofinansowanie zakupu, montażu lub modernizacji paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła, magazynów energii oraz systemów zarządzania energią.

Jak będzie przebiegał proces kwalifikacji?

Informacja o uruchomieniu naboru zostanie udostępniona na stronie internetowej www.miaostozabrze.pl oraz w siedzibie Urzędu. Wnioski będzie można składać zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej (pod warunkiem posiadania podpisu kwalifikowanego). Następnie zostanie przeprowadzona ich weryfikacja, z czego powstanie lista Uczestników Projektu, z którymi zostaną podpisane umowy o powierzeniu grantu. Dopiero wtedy można kutać odnawialnych źródeł energii. Dzię-

żowych. I tu ważna uwaga! W projekcie będą rozliczane tylko i wyłącznie urządzenia z certyfikatami z Listy Zielonych Urządzeń i Materiałów. Dofinansowanie będzie się odbywało w postaci grantów, na podstawie umowy.

Jak wysokie może być dofinansowanie?

Maksymalna wysokość grantu do kosztów kwalifikowalnych wynosić będzie: 1) panele fotowoltaiczne - 5 000 zł/kWp (jednostka wydajności paneli), nie więcej niż 20 000 zł w przypadku zestawu bez pompy ciepła i nie więcej niż 45 000 zł z pompą ciepła; 2) powietrzna pompa ciepła do c.o. oraz c.w.u. - 40 000 zł; 3) magazyn energii elektrycznej (dla instalacji fotowoltaicznej) - 25 000 zł; 4) system zarządzania energią - 2 000 zł.



359 liczba instalacji
201 zestawów fotowoltaicznych
143 pompy ciepła
15 magazynów energii

Kiedy nastąpi zwrot wydatków?

Po zakończeniu inwestycji i złożeniu wniosku o wypłatę grantu. Honorowane będą tylko oryginały dokumentów wraz z załącznikami, m.in.: fakturą z potwierdzeniem zapłaty wykonawcy, dokumentem zaświadcującym o likwidacji starego nieekologicznego źródła ciepła, protokołem odbioru

inwestycji, umową z wykonawcą, zdjęciem instalacji, zgłoszeniem o podłączeniu do sieci oraz polisą ubezpieczeniową instalacji OZE i potwierdzeniem jej zapłaty.

Po pozytywnej weryfikacji dokumentów i stwierdzeniu prawidłowo wykonanej inwestycji w ciągu 30 dni miasto prześle środki na wskazany rachunek bankowy, z którego została dokonana zapłata za montaż OZE.

„Piątka” będzie jeszcze piękniejsza



Królewska szkoła, przy ulicy Królewskiej, z patronem Janem III Sobieskim, zasługuje na królewską siedzibę - taką, która będzie zachwycać swoim wyglądem. I wkrótce będzie ją miała. Rozpoczął się remont 120-letniego budynku, przy ulicy Królewskiej 4. Powody do dumy z jego efektów powinni mieć wszyscy zabrzanie. W mieście przybędzie kolejny zabytek, który odzyska swoją oryginalną urodę.

W kwietniu 2025 r. królewska „Piątka” będzie obchodziła jubileusz 120-lecia.

Mamy długą tradycję i wspaniałą, aktywną szkolną społeczność. To nasze atuty, które sprawią, że stworzymy szkołę z duszą. Remont budynku jest dla nas

najlepszym urodzinowym prezentem, tym cenniejszym, że sfinansowanym w dużej części z rządowych pieniędzy, o które wcale nie jest łatwo w przypadku zabytków, będących własnością komunalną - mówi Alicja Korol, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5.

Budynek szkoły zaprojektował E. Petzke. Gmach pozytywnie wyróżniał się na tle innych, przeznaczonych do celów dydaktycznych. Utrzymany został w stylu neogotyckim. Najpierw, pod jednym dachem funkcjonowały tu dwie katolickie szkoły: dla dziewcząt i dla chłopców. Po II wojnie budynek nadal zajmowały dwie szkoły podstawowe: nr 5 dla chłopców i nr 6 dla dziewcząt. 1 września 1954 r. szkoła stała się koedukacyjna, a jej wszyscy uczniowie uczęszczali do podstawówki nr 5.

PRZEPROWADZKA zabrzańskich organizacji



► Zabrzańskie organizacje, stowarzyszenia i stowarzyszenia skupione w Centrum Organizacji Pozarządowych przy ulicy Brodzińskiego 4, od lutego będą funkcjonowały pod innymi adresami. Większość z nich nowy dach nad głową znalazła w Centrum Usług Społecznych i Domu Harcerza. Przeprowadzka była koniecznością ze względu na stan techniczny dotychczasowej siedziby.

Wbudynku przy ulicy Brodzińskiego problemem jest instalacja centralnego ogrzewania, wymagająca modernizacji. Jej awaria wykluczyłaby z użytkowania wszystkie pomieszczenia.

Informację o potrzebie przenosin do innych lokali, organizacje z COP - jest ich 26 - otrzymały na piśmie, we wrześniu 2024 r.

- Organizacje pozarządowe wykonują w Zabrzu wspaniałą i ogromną pracę. Zasługują na podziękowania i wszelkie, możliwe wsparcie. Z tych powodów zaproponowaliśmy działającym pod szyldem COP inne lokale w centrum miasta - w pomieszczeniach odnowionych, bardziej komfortowych od zajmowanych dotychczas. Mamy nadzieję, że nadal będą się rozwijać, służąc zabrzanom. Zależy nam na obecności organizacji pozarządowych w naszym mieście. Są podstawą społeczeństwa obywatelskiego, bo wzmagając aktywność mieszkańców, bez której nie zbudujemy nowego Zabrza: przyciągnęło dla wszystkich mieszkańców i gości - mówi Agnieszka Rupniewska, prezydentka Zabrza.

Do CUS przenoszą się: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Stowarzyszenie Kultu-ralne Sahaja, Stowarzyszenie Hospicjum im Matki Teresy, Stowarzyszenie Ruch Autonomii Śląska, Zabrzański Stowarzyszenie Mieszkańców i Wspólnota Wielopokoleniowa. Dom Harcerza zajmą: Pogodni i Aktywni, Polskie Towarzystwo Laryngotomowanych, Związek Sybiraków, Stowarzyszenie Amazonów w Zabrzu, Związek Górnośląski, Stowarzyszenie Pokole-nia oraz Rada Dzielnicy Południe.

Czujka na straży życia

Rozmowa ze st. bryg. **TOMASZEM BAJERCZAKIEM**, Komendantem Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zabrze.

- Ile przesady jest w twierdzeniu, że czujka czadu i dymu ratuje życie?
- Nie ma żadnej. Przypomnę pożar w Poznaniu, w sierpniu ubiegłego roku. Wybuch w kamienicy miał tragiczny skutek. Podczas akcji dwóch strażaków poniosło śmierć. Kiedy w końcu nadszedł czas na analizę zdarzeń, okazało się, że czujka dymu zaalarmowała mieszkańców o niebezpieczeństwie. Szybko powiadomiono straż, a kilkanaście osób zdążyło się ewakuować. Kiedy doszło do eksplozji, wewnątrz byli tylko strażacy, próbujący ustalić źródło ognia. Za swoje oddanie służbie zapłacili najwyższą cenę. Gdyby jednak nie było tam czujki dymu, bilans z pewnością byłby tragiczniejszy.

- Nie ma już wątpliwości: warto wydać kilkadziesiąt złotych na czujkę czadu i dymu. Kto powinien ją mieć? W jakich mieszkaniach powinna być?
- W końcówce 2024 r. wszedł przepis nakazujący montaż detektorów we wszystkich powstających obecnie budynkach mieszkalnych.

- We wszystkich? Z czujką dymu sprawa jest jasna - w każdym pomieszczeniu może pojawić się pożar, ale czad nie. Jest efektem niepełnego spalania i zwykle powstaje podczas ogrzewania pomieszczeń.
- Czad to cichy zabójca - jest bezwonnym i niewidoczny. Zasada jest taka: wykrywająca go czujka powinna być wszędzie, gdzie są urządzenia grzewcze na paliwa stałe, płynne i gazowe. I właśnie taki przepis wprowadzono w grudniu 2024 r. Kiedy podczas spalania jest za mało tlenu, wydobywa się czad. Jego produkcji może sprzyjać także niesprawa instalacja grzewcza i zaniedbane przewody kominowe.

- By uniknąć ryzyka zatrucia czadem, trzeba dbać o dobrą wentylację pomieszczeń, kontrolować stan instalacji grzewczej i zapraszać do domu kominarzy.
- Kratki wentylacyjne nie mogą być zasłonięte, a zdarza się, że zimą są. Okna bywają maksymalnie uszczelnione. W ten sposób podniesiemy temperaturę w mieszkaniu i trochę zaoszczędzimy na rachunkach za ogrzewanie, ale konsekwencje tych praktyk mogą być dramatyczne.

- Z niższą temperaturą w mieszkaniach przeżyjemy, z czadem takiej gwarancji nie ma.



Czad to cichy zabójca - jest bezwonnym i niewidoczny. Zasada jest taka: wykrywająca go czujka powinna być wszędzie, gdzie są urządzenia grzewcze na paliwa stałe, płynne i gazowe. I właśnie taki przepis wprowadzono w grudniu 2024 r. Kiedy podczas spalania jest za mało tlenu, wydobywa się czad. Jego produkcji może sprzyjać także niesprawa instalacja grzewcza i zaniedbane przewody kominowe.

- Od lat kładzie się nacisk na modernizację budynków - na ich ocieplenie, uszczelnienie. Ciepło ma z nich nie uciekać. Domy stają się szczelne.
- Wnioskuje, że ten trend strażakom za bardzo się nie podoba.
- Po prostu w termomodernizowanych budynkach lokatorzy powinni mieć świadomość, że oszczędność energii wymaga ważnej, przemysłowej eksploatacji instalacji grzewczej i wentylacyjnej.

- I lokatorzy mają tę świadomość? Czy raczej cel ekonomiczny i ekologiczny przysłania dbałość o własne bezpieczeństwo?
- Co roku, zwykle jesienią Straż Pożarna prowadzi akcję edukacyjną „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa”. Mówimy o zagrożeniach w sezonie grzewczym, o zasadach bezpiecznej eksploatacji budynków, o właściwościach czadu. Nasza dzisiejsza rozmowa też jest - bardzo na to liczę i wierzę - cegiełką, budującą świadomość zabran na temat zagrożeń, sprzyjającą utrwalaniu dobrych

nawyków. Praca strażaków polega nie tylko na gaszeniu pożarów, również na działaniach prewencyjnych. Nasze działania, o czym już wspominałem, doprowadziły do prawnego obowiązku montażu czujek. Detektory mają być nie tylko w nowo powstających obiektach. Do czerwca 2026 r. powinny być w nie wyposażone budynki użyteczności publicznej, oraz obiekty świadczące usługi hotelarskie, a do 2030 r. wszystkie mieszkalne, powstałe przed wprowadzeniem przepisu.

- Przypomniał Pan o tragedii w Poznaniu. Wybuch gazu zrównał tam z ziemią zabytkową kamienicę. W Zabrzu też jest sporo starych domów - jedne są zaniedbane, inne modernizowane. Lokatorzy, niezależnie od tego, w których żyją - liczą się z ryzykiem w sezonie grzewczym?
- Mówiąc trochę żartem, dla nas, strażaków, lepsze są oczywiście budynki, gdzie hula wiatr. W Zabrzu są takie, w których ludzie grzeją się jak mogą i czym mogą, nie mają dostępu do cen-

tralnego ogrzewania. U części z nich wybór sposobu ogrzewania determinuje czynnik ekonomiczny.

- Widać zależność między ubóstwem energetycznym a ryzykiem niebezpiecznych sytuacji w sezonie grzewczym?
- Oczywiście. Scentralizowany system grzewczy, nowoczesna kotłownia w znacznym stopniu redukują zagrożenia. W Zabrzu gęstość zaludnienia jest duża i dlatego liczba naszych interwencji, w związku z czadem, jest ponadprzeciętna.

- Co jest w statystykach?
- Od lat, co roku to około 50 zdarzeń. Niestety, sezon grzewczy to nie tylko czad. Rośnie również liczba pożarów mieszkań. W 2024 r., między wrześniem a październikiem, ogień wybuchł w czterech bu-

dynkach. W każdym z tych przypadków konieczna była ewakuacja lokatorów, w każdym byli poszkodowani wymagający hospitalizacji. W Mikulczycach, w rozwiniętym pożarze utknęli lokatorzy. Strażacy poszli im na ratunek. Wydobyli dwie, nieprzytomne osoby. Na szczęście pobyt w szpitalu pozwolił im wrócić do zdrowia. Dla nas to duża satysfakcja. Wspólnym mianownikiem tych czterech pożarów była eksploatacja urządzeń grzewczych.

- Zaczęliśmy od czujki czadu. Nie ma wątpliwości - ratuje życie. Ale co robić, gdy alarmuje o niebezpieczeństwie?
- Otworzyć okna i wezwać strażaków. Jeśli wiemy, co jest jego źródłem i jeśli możemy sobie z tym poradzić, wygasić je.

- Gdzie jest najlepsze miejsce dla czujki czadu?
- W pobliżu urządzeń grzewczych. Najlepiej zamontować ją wyżej, ok. 1,5 metra od podłogi. Czad jest lżejszy od powietrza.

- A jeśli już mamy czujkę, możemy liczyć na pomoc strażaków w jej instalacji?
- Oczywiście. Odbieramy takie zgłoszenia, szczególnie od seniorów. Jeśli instrukcje udzielane przez telefon nie przynoszą skutku, jedziemy na miejsce. Dla nas to ważne sprawę, bo montaż detektorów jest działaniem prewencyjnym. Im więcej ich będzie, tym mniej tragicznych zdarzeń i mniej naszych interwencji, ratujących życie, zdrowie i dobytek zabrzań.



ZŁAPANE W SIECI, CZYLI... kłamstwo głupotę bzdurą pogania.

► W Zabrzu działa wiele profili facebookowych, docierających nawet do kilkudziesięciu tysięcy ludzi. To opiniotwórcze media społecznościowe, które mogłyby zrobić wiele dobrego, ale z jakis powodów część z nich buduje swoje zasięgi w oparciu o plotki, półprawdy i dezinformacje. Nie zamierzamy z tym zjawiskiem walczyć, bo od tego są inne instytucje. Pragniemy jedynie pomóc Czytelnikom w oddzielaniu medialnego ziarna od plew.

I Agnieszka w Zabrzu mieszka

To plotka stara, jak ostatnia kampania wyborcza do samorządów. Kiedy tylko Agnieszka Rupniewska zgłosiła swój akces do wyścigu o fotel prezydencki, w portalach sprzyjających poprzedniej władzy ruszyła akcja szukania na nią „haków”. Z braku jakiś poważniejszych zarzutów pojawiła się informacja, że kandydatka mieszka w Gliwicach. Rupniewska wielokrotnie to dementowała informując, że mieszka w Zabrzu. Teraz temat ten znów powrócił. Dla świętego spokoju, zapytaliśmy w urzędzie gdzie mieszka prezydentka? Odpowiedź brzmi: w Zabrzu.

I „Puls” jest cenny, ale nie aż tak

To miłe, że zabrzańskie portale tak żywiołowo zareagowały na pojawienie się „Pulsu”. Cieszymy się, że mamy tak wielu Czytelników. Każdy na-

wet najbardziej absurdalny wpis jest dla nas cenny, bo buduje zainteresowanie mieszkańców naszą gazetą. Przy okazji dowiedzieliśmy się z internetu, że „Puls” kosztuje aż pół miliona złotych rocznie. To miłe, że zostaliśmy tak wysoko wycenieni, ale niestety nie. Zasadniczym kosztem gazety jest druk i kolportaż. Niestety, nie możemy ujawnić ceny tych usług, bo nie życzy sobie tego drukarnia ani firma kolporterska, ale można popytać i podzwonić, ile mniej więcej to kosztuje. Do pół „bańki” droga jest bardzo, ale to bardzo daleka.

I Papier jest tam gdzie być powinien

Portale obieгла wstrząsająca informacja jakoby na zabrzańskim dworcu, w toaletach papier umieszczono poza kabinami. Takiej sytuacji nie wymyśliliby chyba nawet Bareja. W każdym razie uruchomiliśmy dziennikarskie śledztwo. Nasi reporterzy ruszyli w teren i... nie be-

dziemy wchodzić w szczegóły. W każdym razie papier jest w kabinach.

I PIOM działa

Nieprawdą też jest, że zamknięto Punkt Informacji o Mieście Zabrze. Placówka jest, ma się dobrze, ale została przeniesiona z ulicy Powstańców Śląskich na Karola Miarki.

I Co ma miasto do firanek?

Pojawiła się informacja, że zamknięty został kultowy sklep z firanami na ulicy Roosevelta. Też podzieleny opinii, że jest to granda. To był dobry sklep, z miłą i profesjonalną obsługą. Szkoda. Natomiast co ma z tym wspólne miasto? Na fali obwiniania obecnych władz Zabrze o wszystko, pojawił się zarzut, że to miasto podniosło czynsz i zmusiło firany do wyprowadzki. Bzdura. Kamienica, gdzie znajdował się sklep jest prywatna.

I Hu hu ha nasza zima zła

Na koniec prawdziwa wisienka na plotkarskim torcie. Wreszcie przyszła zima, choć jej pojawienie się trudno nazwać atakiem. W każdym razie część portali uderzyło na alarm, że Zabrze czeka prawdziwy śnieżno-mroźny Armagedon. Wszystko z tego powodu, że w naszym mieście nie ma pługów, ponieważ wszystkie są w... Gliwicach. Sprawdziliśmy. W Zabrzu ze skutkami opadów śniegu walczy 18 pługów i 2 traktory. Jak będzie potrzeba pojawi się ich więcej. A tak przy okazji przypominamy numery telefonów, pod które trzeba dzwonić kiedy dzieje się coś, co wymaga interwencji służb:
• 987 - infolinia dla bezdomnych,
• 32 373 33 88 - Centrum Zarządzania Kryzysowego,
• 986 - Straż Miejska,
• 32 2777 68 88 - Miejski Zarząd Dróg,
• 112 - służby ratunkowe.

► Wyślij prawidłowe rozwiązanie krzyżówki na adres: **zari@zari.com.pl** i weź udział w losowaniu podwójnej wejściówki na **Koncert Legendarnych Hitów z Symfoniczną Orkiestrą Universe Orchestra**

Tytan, ojciec Zeusa	▼		Ruchy górotwórcze	Mieszkanie Monachium	▼	Owoc lub ptak Narodowość	Podwodna część tamy	▼	Dostojnik osmański	▼	Bluzka dzokejska	▼
Parada bramkarza	▶	6			24							11
Dopływ Wągu	▶						Azjatycki pustoszący		Maszynowy tołłow		1	Stragan
Początkująca w jakiejś dziedzinie	▶					13	▼		▼		22	
▶		15	12		Targ Znos statku	21		17		10		
Gimnastyka z Indii	▶							23	Trenin-gowe ubranie		Geodezyjny kąt	Minerał, fosforan wapnia
Kożuszek bez rekawów	▼			Perski na podłodze		Szlak komunikacyjny	Utwór sceniczny z XIX w.	▶				
Zerz do suszenia siana	▼											
▶			20	16					Zasypka osuszająca		19	Puszysty ogon lisa
Współwydawca dzieła Kod	▶		2				Moralność Cyrk lo-dowcowy	▶			9	
▶		18			8	Miękka tkanina jedwabna	▶					
Złazce kości „Grożne” imię	▶			Miasto i port w Izraelu					Najkrótszy z miesięcy		5	
▶		4		7		Układ między-narodowy	▶					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie -
- myśl Witolda Gombrowicza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24



- Game of Thrones
- John Williams
- i inne

- Queen
- Hans Zimmer
- Scorpions
- Ennio Morricone
- ABBA
- Metallica
- Ramin Djawadi
- Nirvana
- Deep Purple
- Europe
- Rammstein
- Led Zeppelin

Potężny dźwięk instrumentów, niesamowita energia profesjonalnych muzyków, oryginalne oświetlenie i efekty pozwolą zanurzyć się w niezapomnianą atmosferę magii legendarnych hitów.
To oryginalne i atmosferyczne show, które podbiło publiczność na całym świecie i wywołało ogromne poruszenie wśród europejskiej publiczności, gdzie występ orkiestry został przyjęty z zadziwiającym sukcesem.



USTAL TERMIN

Dlaczego warto umówić termin wizyty w Urzędzie Miejskim?

KORZYŚCI DLA CIEBIE:

Wygoda. Planowanie wizyty bez wychodzenia z domu.

Oszczędność czasu. Koniec czekania w kolejce!

Rezerwacja działa 24/7 online – dostępna dla każdego, o każdej porze.



Wygodne kanały rezerwacji dla każdego!

1.

Możesz zarezerwować wizytę:

-  Online na <https://zabrze.ustaltermin.pl>
-  Telefonicznie pod numerem **32 37 333 01***
-  Osobiście w **Punktach Obsługi Klienta***
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
lub w Sali Obsługi Klienta przy ul. Wolności 286

*** w godzinach
pracy Urzędu**

2.

Proste rozwiązanie, które oszczędza Twój czas!

- Nie musisz drukować potwierdzenia wizyty - możesz je mieć w telefonie lub zapisać kod otrzymany od pracownika Urzędu.
- Możesz zmienić lub anulować wizytę w każdej chwili.
- Osobne okienka do obsługi umówionych wizyt.

3.

Rejestracja wizyt – szybka i bezproblemowa

Wybierz dogodny termin, aby załatwić sprawę szybko i bez kolejek.



UWAGA!

Od 3 lutego wizyty w Wydziale Komunikacji oraz składanie wniosków o wydanie paszportu będzie możliwe tylko poprzez wcześniejsze umówienie terminu!

Odbiór dokumentów nie wymaga rejestracji terminu.